

STEFAN RZONCA i WACŁAW URUSZCZAK (Kraków)

Najdawniejszy zbiór systematyczny prawa polskiego z końca XV w.

I

W historii każdego chyba prawa następuje moment, kiedy postępujący proces narastania materiału ustawodawczego rodzi potrzebę jego rzeczowego uporządkowania. Powstają wtedy tworzone przez różnych autorów systematyczne zbiory prawa. W Polsce najdawniejszy zbiór taki, pochodzący spod pióra anonimowego prawnika z końca XV w. mieści się w rękopisie należącym ongiś do J.W. Bandtkiego i stąd określanym w nauce jako B. III.

Rękopis ten był klockiem złożonym w pierwszej części z tekstu drukowanego (Syntagmata — wydanie z r. 1488) oraz z tekstów rękopiśmiennych; stanowiły one jego drugą część. Kontynuując podział wprowadzony w Syntagmatach sam redaktor zbioru podzielił cały pozostały materiał ustawodawczy na księgi. Poza księgą VI, gdzie kilka tekstów zebrał razem, każdy z pomników prawnych był traktowany jako odrębna księga; w sumie ksiąg było osiem. Poprzedzały one właściwy zbiór złożony z dwóch układów systematycznych. Z czasem właściciel klocka odłączył Syntagmata tak, że B. III stał się wyłącznie rękopisem, obejmującym szereg pomników prawnych, z których jedynie część dotycząca prawa polskiego wiąże się z układami systematycznymi. Ta właśnie część rękopisu B. III będzie przedmiotem naszej analizy¹. Natomiast nie zajmujemy

¹ Część rękopisu B.III, dotycząca prawa polskiego obejmuje: a) przywilej nie-szawski w redakcji wielkopolskiej jako księgę 3; b) statuty opatowieckie z 1474 r. jako księgę 5; c) księgę 6 stanowią: edykt Władysława Jagiełły z 1433 r. w potwierdzeniu z 1458 r., statut Kazimierza Wielkiego *De expeditione bellica* w potwierdzeniu z 1457 r., statut opatowiecki z 1474 r. tzw. *Statutum exercitiale*; d) przywilej krakowski Władysława Jagiełły z 1433 r. jako księgę 7; e) statuty piotrkowskie Jana Olbrachta z 1493 r. jako księgę 8; ponadto omawiana część rękopisu B.III obejmuje układy systematyczne prawa polskiego (zob. Archiwum Komisji Prawniczej, [AKP] t. V, Kraków 1897, s. 61 - 191).

Brakujące księgi — 1, 2 i 4 stanowiły teksty prawne zawarte w Syntagmatach

się innymi jego częściami, które same dla siebie przedstawiają problem, w związku z występowaniem niektórych zawartych tam tekstów w Zbiorze Łaskiego.

Rękopis ten opisał szczegółowo B. Ulanowski; partie kodeksu, zawierające dwa układy systematyczne wraz z innymi pomnikami prawa polskiego ogłosił w tomie V Archiwum Komisji Prawniczej. Swoje wydanie poprzedził wstępem, w którym jedynie zasygnalizował niektóre problemy głębiej w nie nie wnikając².

W niniejszej pracy ograniczamy się do analizy metody, jaką zastosował anonimowy redaktor układów systematycznych prawa polskiego.

II

Oba układy systematyczne porządkują materiał prawny zawarty w Syntagmatach oraz ustawodawczych tekstach rękopiśmiennych. Autor starał się zatem zebrać całość ówczesnego materiału normatywnego i na jego podstawie stworzyć poręczniejsze do korzystania dwa układy systematyczne. Pierwszy z nich *Sequuntur summarii casus...* dotyczy prawa publicznego, drugi zaś *Summarii casus patent...* dotyczy prawa sądowego; omawia ustrój sądów, proces, instytucje prawa karnego i cywilnego. Zarówno pierwszy, jak i drugi układ, zostały podzielone na mniejsze jednostki opatrzone przez autora rubrykami oraz liczbami rzymskimi. Jednostki te, idąc śladem B. Ulanowskiego, będziemy nazywać tytułami. Każdy tytuł grupuje kilka lub kilkanaście artykułów, które również opatrzone są rubrykami oraz liczbami oznaczającymi kolejność (liczby arabskie). Zarówno rubryki tytułów, jak i artykułów oraz ich numeracja są dziełem samego autora.

Artykuły układów zostały utworzone wyłącznie na podstawie przepisów występujących w zebranych materiale ustawodawczym. Każdy artykuł posiada inskrypcję podającą, który przepis i z której księgi był wyjściowy dla jego sformułowania. Autor starał się wykorzystać wszystkie przepisy z zawartych w rękopisie B. III pomników prawa polskiego; wyjątkowo tylko niektóre z nich pomiął.

wyd. 1 z r. 1488 (zob. *Polskie statuty ziemskie w redakcji najstarszych druków Syntagmata* oprac. L. Łysiak i S. Roman, Wrocław—Kraków 1958). Wszelkich przytoczeń przepisów dokonujemy na podstawie wspomnianych wydawnictw.

² Jego wstęp („Najdawniejszy układ systematyczny prawa polskiego z k. XV w.”) jest, jak dotąd, jedynym i to wyłącznie źródłowym opracowaniem zarówno układów, jak i całego B. III. Należy zaznaczyć, że B. Ulanowski nie potrafił zidentyfikować osoby autora zbioru; jego powstanie określił na lata 1493 - 1496; ostatnim bowiem pomnikiem prawnym zamieszczonym w tym rękopisie były statuty piotrkowskie z 1493, AKP, t. V, s. 37 - 59.

III

Redagując artykuły układów autor B.III jedno przepisy wyjściowe przytoczył w swych układach prawie dosłownie, innym razem dokonał mniej lub więcej daleko idących zmian.

Dosłowne przytaczanie przepisów wyjściowych było w obu układach niezmiernie rzadkie. I tak I/III/2³ jest nieomal dosłownym powtórzeniem artykułu X ze statutów nieszawskich w redakcji małopolskiej. Tak samo I/VI/13 powtarza dosłownie przepis artykułu XII z księgi 5 (statut opatowiecki)⁴. We wszystkich wypadkach, gdy autor przytaczał przepis wyjściowy w całości, przepis był lakoniczny, tak zwięźle ujęty, iż zapewne autor uznał, że więcej tego przepisu skrócić się nie da.

Znacznie częściej występują w układach zmiany, które polegały albo na przeredagowaniu tekstu pod względem wyłącznie stylistycznym (zmiany formy), albo na zmianach treści.

Zmiany formy przybierały postać: a) zmian osoby, b) skrótów, c) rozłączeń norm, d) łączenia norm.

a. Zmiana osoby była najczęstszym zjawiskiem w naszym zbiorze. W przypadkach tych autor przeformułował przepis tak, że zmieniony został podmiot wypowiedzi na formę bezosobową lub osobę trzecią. Z tą zmianą spotykamy się przy przepisach wszystkich prawie ksiąg, za wyjątkiem księgi VI. Tam gdzie były one ujęte w formie swoistego rodzaju wypowiedzi króla, ustanawiającej normę prawną (najczęściej pojawiającymi się tu zwrotami są: *statuimus*, *volumus*, *mandamus*) układowa redakcja takich artykułów jest odmienna. Została usunięta forma ustanowienia królewskiego, a przepis ujęty bezosobowo w postaci: *Statutum est* — —⁵, albo *Si quis* — —⁶, albo wreszcie na początku wprost został określony adresat normy⁷. W ten sposób autor przeprowadzał unowocześnienie formy przepisu.

Jeżeli przepisy wyjściowe były ujęte w formie przyrzeczeń królewskich (np. 7/XXI⁸ *Idem promittimus, quod nulli penas super nobili-*

³ Przy powoływaniu się na układy cyfry kolejno oznaczają: pierwsza — układ, druga — tytuł, ostatnia — artykuł.

⁴ Inne wypadki dosłownego przytoczenia przepisu wyjściowego w układach to: II/XV/16 i II/XXV/1.

⁵ Np. II/II/1: *Statutum est, quod si aliquis iudex, generalibus omnibus sufficiat* — — (in 1 l. c. XI).

⁶ Np. II/XVI/46 *Si quis alicuius frumenta depascaverit seu pecoribus suis* — — (in. 3 l. c. LXVI).

⁷ Np. II/XVI/57 *Profugū furta et spolia seu latrocinia committentes* — — (in 1 l. c. LXXXIV).

⁸ 7/XXI (księga 7 artykuł XXI; symbolika dwucyfrowa odnosi się zawsze do przepisów wyjściowych).

bus — —), to autor zaznaczał w odpowiadających im artykułach układu, kto jest podmiotem wypowiedzi (II/XX/26 — *Dominus Rex promissit penas suas super terrigenis nemini dare* — —). Zmiany osoby z reguły występują w połączeniu z innymi rodzajami zmian. Świadczą, jak i inne, o tym, że autor starał się nadać swoim układom charakter zbioru prawa z jasnymi przepisami, o wyraźnie określonych hipotezach, dyspozycjach i sankcjach.

b. Podobnie jak i zmiana osoby, skróty były bardzo częstym typem zmian szaty słownej przepisów wyjściowych. Z reguły autor opuszczał arengi, uzasadniające wydaną normę prawną, tak częste zwłaszcza w statutach Kazimierza Wielkiego czy statucie krakowsko-warckim⁹. Obok tego napotykamy zjawisko przeformułowania przepisów tak, że przy wiernym oddaniu treści ich redakcja w zbiorze jest bardziej zwięzła. Zwięźłość tę uzyskiwał nasz redaktor poprzez odrzucenie zbędnych synonimów, zwrotów określających miejsce uchwalenia danego statutu, czy identyfikujących go. Tak np. w II/XIII/6, dla którego wyjściowym przepisem był 3/art. XX¹⁰ i w szeregu innych wypadków¹¹. Również wszystkie pre-judykaty, liczne w statutach Kazimierza Wielkiego, występują w formie uogólnionej normy prawnej¹².

c. Redaktor układów przyjął zasadę, że jeden przepis winien formułować tylko jedną normę prawną. Czynił to z reguły konsekwentnie, co znalazło wyraz w rozłączaniu przepisów wyjściowych. Jeśli więc jakiś przepis zawierał kilka norm prawnych, wtedy w układach każda zostawała ujęta w odrębny artykuł i zamieszczona w odpowiednim tytule. Poza nielicznymi wyjątkami¹³, regułą były rozłączenia wyczerpujące, to znaczy wszystkie normy zawarte w jakimś przepisie wyjściowym znalazły swoje odpowiedniki w postaci artykułów zbioru¹⁴.

d. Łączenie norm polegało na tym, że redaktor z dwóch przepisów wyjściowych tworzył jeden przepis układu. Dotyczyło to sytuacji, gdy przepisy wyjściowe ustanawiały dwie różne, choć zbliżone normy. W zbiorze systematycznym łączenie norm jest czymś wyjątkowym; występuje ono w jednym tylko przypadku¹⁵. W innych, jeśli autor na podstawie dwóch przepisów utworzył jeden, to najczęściej wynikało to z ich iden-

⁹ Np. 1/LXVIII I (księga 1 artykuł LXVIII) wykorzystany w II/XXIX/6.

¹⁰ W B.III. w pierwotnej jego wersji — łącznie z częścią drukowaną znajdowały się dwie redakcje statutów niesławskich; małopolska — (z Syntagmatów) i wielkopolska (przepisana przez autora). Obie redakcje łącznie stanowiły księgę 3. Dla odróżnienia tych redakcji przepisy małopolskie oznaczał autor w inskrypcjach przez *capitulum* (np. in 3 l c.X.), zaś teksty przepisów wielkopolskich przez *articulum* (np. in 3 l ar.X.). Te same oznaczenia przyjęli i autorzy niniejszego opracowania. 3/art.XX oznacza — artykuł XX z redakcji wielkopolskiej statutów niesławskich.

¹¹ II/XIV/7 w zw. z 5/XX; 6/I w zw. z I/VIII/1; 6/II w zw. z I/VII/2.

¹² Np. II/XVI/56 w zw. z 1/L; II/I/1 w zw. z 1/I.

tyczności treściowej. Szczególnie często ma to miejsce przy przepisach księgi 3 (statuty nieszawskie) tam, gdzie treść obydwu redakcji — małopolskiej i wielkopolskiej pokrywała się.

Z kolei należy rozważyć drugi typ zmian polegających na zmianach treści artykułów zbioru w stosunku do przepisów wyjściowych¹⁶. Nie jest to częste, bowiem autor starał się wiernie oddać w układach treść przepisu wyjściowego, jednakowoż zmiany treści występują, i to nieraz istotne.

Tak więc mamy do czynienia z wyraźną zmianą w tekście przepisów regulujących kwestię, komu płacono *poenam homicidii* w wypadku mężobójstwa chłopskiego. Wyjściowy przepis 1/LVII wyraźnie stwierdzał, że kara ta należała się kasztelanowi¹⁷. Natomiast w odpowiadającym mu artykule układu — II/XVI/28 uprawniony do jej otrzymania był pan¹⁸, zaś osobę kasztelana przepis zupełnie pominął. Tę zmianę treści tłumaczmy zanikiem kompetencji kasztelana w zakresie sądownictwa pod wpływem upowszechnienia się immunitetu¹⁹. Dalszym przykładem jest różnica, jaka zachodzi między treścią przepisu 5/VIII a II/XXVI/12²⁰. Problem jest tu o tyle interesujący, że początkowo przepis układu systematycznego odpowiadał treści przepisowi wyjściowemu. Dopiero dopisek, jaki autor uczynił na marginesie obok tekstu z układu zadecydował o istotnej zmianie artykułu II/XXVI/12 w stosunku tak do przepisu wyjściowego (5/VIII), jak i do jego pierwotnej redakcji. Przepis 5/VIII stanowił, iż wdowa mająca synów, a pragnąca wyjść ponownie za mąż, może zatrzymać swój posag (*cum sua dote alium maritum, si vult accipiat*), zaś wiano przechodzi na rzecz synów. Tę samą normę stanowiłby artykuł II/XXVI/12, gdyby nie dopisek *dotalicio et*²¹, który zmienił jego treść,

¹⁶ Np. 6/X — uwzględniony w I/VI/18; 1/VI/20; i II /VI/3. Dokładniejsza analiza tego przepisu zostanie dokonana poniżej.

¹⁷ Np. 1/CXXXIX wykorzystany został w II/VIII/2, 4, 6, 10 i w II/XVIII/3 oraz II/XX/1.

¹⁸ I/III/2 został sformułowany na podstawie 7/XIV i 7/XVI, o czym dalej w związku z problematyką artykułów uwzględnionych w obu układach.

¹⁹ Zmiany treści występują oczywiście wraz ze zmianą formy.

²⁰ 1/VII — *statuimus, quod kmetho occidens kmethonem pro pena homicidii castellanum, in qua homicidium fuerit commissum, vel ei in cuius iurisdictione delictum et homicidium hoc est perpetratum, quattuor marcas, consanguineis vero sive amicis proximioribus interfecit sex marcas decernimus persolvendas* —.

²¹ IX/XVI/28: *Pro occisione capitis kmethonis, per kmethonem facta, domino cuius iurisdictionis pro pena* — *persolvantur*.

¹⁹ W tej kwestii szerzej J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1965, s. 479.

²⁰ Inskrypcja przepisu II/XXVI/12 powołuje przepis 1/CXLV jako źródłowy jednakże, jak wykazujemy niżej, analizując artykuły nie uwzględnione, faktycznie przepisem wyjściowym był 5/VIII.

²¹ Zob. A.K.P. t. V, s. 177.

wzmacniając prawa wdowy, zatrzymującej w tej sytuacji także i wiano. I w tym wypadku zmiana nie była przypadkowa, wskazuje na to sam fakt późniejszego dopisku, będący wyrazem uwzględnienia pojawiającej się tendencji do wzmocnienia pozycji wdowy²².

Z kolejną zmianą mamy do czynienia w tekście przepisu II/XXIX/11 w stosunku do 3/art. XVII, który stanowił, iż: — — *vacante notariatu alicuius terre, terrigene in coventione generali nominabunt quattuor personas ydoneas*, natomiast II/XXIX/11 stwierdzał wyraźnie: — — *terrigenae in convencionem terrestri quattuor personas ydoneas*. Zmiana ta była wynikiem wzrostu uprawnień sejmików ziemskich w XV w., którym udało się przejąć kompetencję wyboru kandydatów na urzędy sądowe danej ziemi²³.

Zmiana treści występuje także w przepisie II/XXIII/13 w stosunku do jego przepisu wyjściowego — 2/XXIV. I tak artykuł XXIV ze statutu warckiego „O nieużytecznym i buntowniczym sołtysie” stanowił, że nieużytecznego lub buntowniczego sołtysa pan może pozbawić sołectwa, a następnie je sprzedać (*dominus potest recipere scultetiam suam et vendere*). W wypadku gdyby kupca nie znalazł, pan sam może sołectwo odkupić, zapłaciwszy sołtysowi cenę, na jaką oszacują sołectwo wybrane przez pana i sołtysa *personae* — — *neutri partium suspecte*²⁴. Odpowiadający temu przepisowi artykuł zbioru (II/XXIII/13) stanowił zaś, iż pan może wykupić sołectwo (*Scultetum* — — *dominus licite exemere potest* — —) zapłaciwszy cenę ustaloną drogą tej samej procedury. Zmiana więc jest wyraźna. Jeżeli w statucie warckim prawo wykupu przez pana było wyjątkiem od podstawowej normy, to w artykule układu wyjątek przybrał charakter normy głównej. Zmiana ta powstała na tle interpretacji przepisu statutu warckiego, którego pierwotną intencją było danie panu możliwości usunięcia sołtysa „nieużytecznego i buntowniczego” i zastąpienia go nowym. Rozwój gospodarki folwarcznej w XV w. zrodził dąż-

²² Zasada, że wdowa przy ponownym zamążpójściu mogła zabrać posag i wiano, była zasadą recypowaną z prawa mazowieckiego. W tej kwestii por. P. Dąbkowski, *Księga alfabetyczna dawnego prawa prywatnego*, Lwów 1932, s. 59.

²³ W tej kwestii: S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, Rozprawy Akademii Umiejętności w Krakowie, Wydział Filozoficzno-Historyczny, t. XL i XLII, 1901 - 1902 (w t. XL, s. 322, 332); J. Bardach, o.c., s. 448 i 480.

²⁴ Należy zaznaczyć, że powyższy tekst artykułu XXIV statutu warckiego podany jest w brzmieniu z Syntagmatów, a więc takim, jakim dysponował autor. W rzeczywistości artykuł ten brzmiał inaczej: — — *pan nieużytecznemu i buntownicznemu sołtysowi może nakazać sprzedać sołectwo* (— — *dominus potest praecipere scultetiam suam vendere*), jak w większości przekazów statutu warckiego; zob. AKP, t. IV, Kraków 1921, s. 467, 485 i inne. Wskazuje na to również przepis *Corrigitur statutum de inutili sculteto* z konstytucji sejmu piotrkowskiego z 1511 r.; O. Balzer, *Corpus Iuris Polonici*, t. III, Kraków 1906, s. 154. Na rozbieżności przekazów omawianego artykułu zwrócił nam uprzejmie uwagę prof. A. Vetulani, dając do wglądu maszynopis swej przygotowanej do druku pracy pt. *Geneza statutu warckiego o skupie sołectw*.

ność panów do poszerzania folwarków, między innymi kosztem sołectw. Wykorzystywali oni omawiany przepis *De sculteto inutili aut rebelli*, interpretując go jako dający możliwość skupu sołectw²⁵. Tej właśnie tendencji dał wyraz autor zbioru odpowiednio redagując przepis układu.

Ogólna ocena modyfikowania przez naszego redaktora przepisów wyjściowych wypada na jego korzyść. Jak wykazują powyższe przykłady, posługiwał się on techniką legislacyjną, stojącą na wyższym poziomie od stosowanej przez redaktorów urzędowych aktów ustawodawczych. Dzięki temu niektóre przepisy zbioru systematycznego mają formę podobną niemal do współczesnych. Zmiany treści w każdym wypadku były celowe; zawsze można wykazać rację takiego, a nie innego ujęcia treści przepisu. Przyjąć tedy należy, że celem dokonywanych zmian było uwzględnienie w jak najszerszym zakresie aktualnego stanu praktyki prawnej. Tendencja ta świadczy dodatnio o anonimowym autorze zbioru i podnosi wartość jego pracy. Dowodzi ona też bliskiej styczności autora ze stosowaniem prawa na codzień.

IV

Z kolei przechodzimy do problemu artykułów nie uwzględnionych w układach. Pracę tę ułatwia niestety nie bezbłędny „Wykaz artykułów nie uwzględnionych”, sporządzony przez B. Ulanowskiego²⁶. Według niego redaktor zbioru pominął 21 artykułów; w rzeczywistości jest tych pominiętych mniej. I tak z „Wykazu” należy usunąć: 1/XXXIII; 2/XX/, 3/cap. XVIII; 3/art. XXIII.

Co do pierwszego z nich błąd B. Ulanowskiego polegał na tym, że wziął on pod uwagę tylko rubrykę artykułu XXXIII statutów Kazimierza Wielkiego z tak zwanego *Series titulorum*²⁷. Tymczasem odpowiadający tej rubryce artykuł został pominięty już w Syntagmatach. Nic więc tedy dziwnego, że nie znalazł się on w zbiorze. Dalsze trzy artykuły (2/XX; 3/cap. XVIII; 3/art. XXIII) zostały w układach wykorzystane. Tworząc swój „Wykaz” B. Ulanowski oparł się jedynie na inskrypcjach artykułów zbioru, nie konfrontując ich treści z przepisami wyjściowymi. Ponieważ w tych kilku wypadkach autor pomnika błędnie podał inskrypcje (powołał niewłaściwe przepisy), pociągnęło to za sobą niedopatrzenie wydawcy²⁸.

²⁵ J. Bardach, o.c., s. 398.

²⁶ Zob. AKP, t. V, s. 183 - 190.

²⁷ Zob. *Polskie statuty ziemskie*..., o.c., s. 57.

²⁸ I tak w inskrypcji do II/XXI/3 (*Pro quo pignora exigantur*) podane jest, że przepisami źródłowymi dla tego artykułu są: cap. VIII ze statutów nieszawskich w redakcji małopolskiej (*De burgrabiis capitaneorum*) i art. XXIV redakcji wielkopolskiej statutów nieszawskich (*Pro quo pignora exigentur*). Już sama rubryka cap. VIII wykazuje, że przepis ten nie mógł posłużyć autorowi dla sformułowania II/XXI/3; niewątpliwie posłużył do tego 3/cap. XVIII (*De pignorationibus*). 3/cap. VIII został wykorzystany w II/VI/5 (*De burgrabiis capitaneorum*). Podobnie przy 2/XX i 3/art. XXIII.

Wydaje się również, że artykułów: VII ze statutów nowokorczyńskich (księga 4) i VIII ze statutów opatowieckich (księga 5) nie można uznać za pominięte. Wprawdzie w odpowiadających im artykułach układu autor powołuje inne przepisy wyjściowe, jednakże analiza treści przepisu układu systematycznego i porównanie jej z treścią tak przepisu podanego w inskrypcji, jak i artykułu uznanego za nie uwzględniony wykazuje, iż autor tworząc przepis układu wykorzystał pominięty artykuł. Artykuł 4/VII został wykorzystany w przepisie II/III/2, jednakże w inskrypcji tego ostatniego autor podaje jako wyjściowy tylko 6/XVII. Jeśli dalej porównamy 4/VII i 6/XVII z II/III/2, to okaże się, że 6/XVII formułuje normę istotnie różną od zawartej w II/III/2, przeciwnie zaś 4/VII, którego norma jest z normą II/III/2 identyczna²⁹. W inskrypcji artykułu II/III/2 autor układu powinien był powołać się na 4/VII, a nie na 6/XVII. Ten ostatni został wykorzystany w II/III/4, gdzie autor powołuje się na niego prawidłowo. Analogiczne rozumowanie wykazuje, że 5/VIII stanowił przepis wyjściowy dla II/XXVI/12³⁰.

Przeprowadzona analiza pozwala więc na zredukowanie liczby artykułów nie uwzględnionych przez naszego autora.

Rozpatrując artykuły rzeczywiście pominięte, staraliśmy się dociec przede wszystkim przyczyn tego pominięcia. Zachodzi pytanie, czy mamy tu do czynienia jedynie z błędem naszego redaktora, czy też pewne przepisy pominął on świadomie³¹. Wśród artykułów pominiętych można wyodrębnić dwie grupy.

Do grupy pierwszej zaliczamy przepisy, które nie znalazły odpowiedników w artykułach zbioru ze względu na swą ubogą treść. Powtarzały one normy innego aktu, nie wnosząc niczego nowego do porządku prawnego. Zaliczamy tu artykuły: 1/LXXXII; 3/cap.XV; 5/XIV; 6/XI. Istotne dla nich jest, że w żadnym wypadku instytucja czy norma przez nie stanowiona nie została pominięta w układach. I tak przepis 1/LXXXII *De terrigenis ad bellum transeuntibus damna villanis inferentibus* ustanawiał zakaz dokonywania stacji przez wojsko we wsiach, a także grabieży dobytku wieśniaków pod groźbą kary grzywny. Kwestię tę regulował w układzie systematycznym przepis I/VI/XVII. W jego in-

²⁹ Najdobitniej różnice i podobieństwa między tymi przepisami wykazuje poniższy schemat:

	II/III/2	6/XVII	4/VII
Kto wyznacza zastępców nieobecnych dygnitarzy wieców?	Dygnitarze przewodzący wiecowi	Samy nieobecni za pośrednictwem listu który przekazuje ich uprawnienia zastępcom.	Dygnitarze przewodzący wiecowi

³⁰ W analizie treści tego ostatniego przepisu pomijamy wzmiankowany już marginesowy dopisek (*dotalicio et*), który istotnie zmienia treść przepisu.

³¹ Nie udało się wyjaśnić przyczyn pominięcia artykułów: 5/1; 4/XII, 4/XIII.

skrypcji autor jako wyjściowy przytoczył artykuł 6/V, stanowiący normy analogiczne do 1/LXXXII. Fakt, że właśnie 6/V został powołany, nie zaś 1/LXXXII tłumaczymy tym, że stosunkowo niedawno (w r. 1457) potwierdzony przez Kazimierza Jagiellończyka statut *De expeditione bellica* (6/V) był aktem nowszym, niż przepis statutów Kazimierza Wielkiego. Również 3/cap.XV *De reservatione actum sive libri terrestris*³² nie został uwzględniony, bowiem — w przeciwieństwie do regulujących to zagadnienie artykułów 2/XIII i 3/art. XVIII (które zostały wykorzystane i powołane) — był sformułowany bardzo ogólnie i mało dokładnie. Podobnie bardzo zwięzłe ujęcie przepisu i powtarzanie istniejących już norm było przyczyną pominięcia artykułu 5/XIV *De prorogacionibus terminarum in colloquio generali*. Do trybu postępowania dylacyjnego nie wnosił on niczego nowego, a postępowanie to było uregulowane obszernie szeregiem przepisów wykorzystanych przez redaktora układów (2/I; 3/cap. XVIII; 3/art.XVI; 4/V). Artykułu 6/XI autor nie uwzględnił, gdyż jest to tylko *registrum iurium terrestrium in XXI articulos divisorum*.

Do grupy drugiej należy zaliczyć przepisy, których pominięcie przypisujemy temu, iż w okresie, w którym działał autor, przestały być aktualne. Należą tu artykuły 2/XXXI; 3/art.V; 3/art.X; 6/IX; 3/art. XXXIII; XXXIV; XXXV; XXXVI. Zawarte w nich normy wyszły z użycia, bądź dawna norma została zastąpiona nową.

Dezaktualizacją więc tłumaczymy pominięcie artykułu *De fraternitatibus civitatum et rebus per pallatinum et capitaneum statuendis* ze statutu warckiego (2/XXXI); przepis ten miał chronić interesy chłopów oraz pośrednio szlachty. Jednakże tendencja ustawodawcy formułującego brzmienie artykułu 2/XXXI nie jest jasna. Zwykle interpretowano go³³ jako przejaw walki z organizacją cechową. S. Grodziski zwrócił uwagę³⁴, iż artykuł ten nie był skierowany przeciwko cechom, lecz przeciw „zmowom” mieszczan zmierzających do obniżania cen płodów gospodarstwa wiejskiego. Wątpliwości co do antycechowej interpretacji tego przepisu, w szczególności, czy nie dotyczył on cen na produkty rzemiosła, wysunął już wcześniej B. Ulanowski³⁵.

Omaiwany artykuł statutu warckiego wyraźnie mówił, że powierza się wojewodzie i staroście wraz z innymi dygnitarzami ziemskimi określanie miar i wag — — *tam pannorum, quam frumentorum et aliorum rerum*

³² 3/cap.XV: *Et quod acta sive libri terrestres sub clausura trium clavium servantur iuxta statutum sive institutionem in Wartha confirmatam superius expressam*; por. artykuły 2/XIII; 3/art. XVIII.

³³ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 161.

³⁴ S. Grodziski, *Stosunek szlachty do cechów w świetle statutu warckiego*, CPH, 1954, z. 2, s. 184 - 188.

³⁵ B. Ulanowski, *Kilka zabytków ustawodawstwa wojewodzińskiego w przedmiocie handlu i ustanawiania cen*, AKP, t. I, Kraków 1895, s. 45.

terrestrium, que ad forum per kmethones ducuntur — — oraz ustalanie ich cen. Jednakże przepis ten rolę swą spełniał tylko połowicznie. Jak pisał B. Ulanowski³⁶, ustalanie przez wojewodów cen na towary rolnicze nie zahamowało możliwości wyzysku szlachty ze strony mieszczan, którzy tracąc zyski na handlu towarami rolniczymi (ceny ich określał wojewoda), otrzymywali je podnosząc ceny na towary przez siebie wyrabiane. Dlatego też szlachta żądała, co ostatecznie znalazło swój wyraz w artykule XXXII redakcji wielkopolskiej statutów nieszawskich³⁷, ustanawiania cenników na towary wyrabiane w mieście. Dopiero oba przepisy łącznie mogły w pełni zabezpieczyć ekonomiczne interesy szlachty.

Dlatego więc autor uwzględnił tylko przepis ze statutów nieszawskich (3/art. XXXII); dlaczego artykuł 2/XXXI miał utracić aktualność? Naszym zdaniem utrata aktualności przez ten artykuł nastąpiła w związku ze zmianami w stosunkach gospodarczych. W ciągu XV w. rozszerzał się system gospodarki folwarcznej, stąd ochrona chłopów czynszowych przedstawiała być zagadnieniem pierwszoplanowym. Natomiast bogacąca się szlachta stawała się głównym odbiorcą towarów miejskich. W tej sytuacji dla bezpośredniej ochrony jej interesów wystarczał przepis 3/art. XXXII, o taksach wojewodzińskich na towary miejskie³⁸.

Sądzić należy, że również dezaktualizacją zostało wywołane pominięcie 3/art. V: *De distribucione curialium dignitatum*³⁹. Artykuł ten był wyrazem dążeń panów i szlachty wielkopolskiej do zniesienia swoistego rodzaju jej dyskryminacji przy obsadzaniu urzędów ministerialnych i dworskich, jaką można było zaobserwować w pierwszej połowie XV w., kiedy faktycznie monopol na te urzędy posiadali możnowładcy małopolscy⁴⁰. Jednak przy końcu tegoż wieku, zgodnie z przepisem 3/art. V urzędy te były już nadawane *indistincte* osobom pochodzącym tak z Małopolski, jak z Wielkopolski⁴¹.

³⁶ B. Ulanowski, o.c., s. 47.

³⁷ 3/art. XXXII *Item volumus, ut — — palatinus sive castellanus — — potestatem habeat — — certam mensuram et modum vendendi res suorum artificiorum constituere — —*.

³⁸ Rozumowanie nasze potwierdza fakt, iż taksy wojewodzińskie z końca XV w. i początku XVI w. zawierają wyłącznie cenniki na towary wyrabiane i sprzedawane w mieście; zob. AKP, t. I, s. 83—88.

³⁹ 3/art. V: *Ut viam murmuri precludamus, pollicemur, quod in cancellarium, vicecancellarium, marschalcatum et alia officia curiae nostrae distribuemus indistincte viris idoneis, sive fuerint de terris Maioris Polonie sive de Cracoviensis*.

⁴⁰ S. Kutrzeba, *Urzędy koronne i nadworne w Polsce, ich początki i rozwój*, Przewodnik Naukowy i Literacki XXXI, 1903, s. 1162—1170. W tej kwestii zob. też, J. Bardach, o.c., s. 462.

⁴¹ I tak np. marszałkami nadwornymi w latach 1464—1501 byli: Michał Lasocki (Wielkopolska; w l. 1464—1471), Paweł Jasiński (Wielkopolska; w l. 1473), Piotr z Kurozwęk (Małopolska; w l. 1475—1477), Stanisław z Lanckorony (Małopolska; w l. 1480—1489), Rafał z Leszna (Wielkopolska; w l. 1489—1501), S. Kutrzeba, o.c., s. 1167.

Również 3/art.X dotyczący konkretnego zagadnienia regulował problem w końcu XV w. całkowicie nieaktualny. Król obiecywał w nim przeprowadzić na sejmie prowincjonalnym *concordiam* między panami świeckimi i duchownymi. Przepis ten zawierał więc określone zobowiązanie króla i miał charakter epizodyczny, tłumaczy to dostatecznie jego pominięcie.

Autor pominął również szereg przepisów związanych z uprawnieniami kasztelana, zawartych we wielkopolskiej redakcji statutów nieszawskich (księga 3), a mianowicie artykuły: XXXIII *De iudiciis castellanorum non iudicandis*; XXXIV *De pecuniis glowne excipiendis*; XXXV *De marca ab introductione castellanatus non solvenda*. Przepisy te odbierały kasztelanowi resztki jego uprawnień. Głównszczyzną za zabójstwo chłopą miał otrzymywać jego pan, a *przywitane* płacone przez szlachtę każdorazowo nowemu kasztelanowi zostało zniesione. Szlachta ani jej poddani sądom kasztelańskim *deinceps non parebunt*. Redaktor układów pominął te przepisy, ponieważ przy końcu XV w. kasztelanowie powyższych uprawnień już nie posiadali. Warto przy tym zaznaczyć, że artykuły treściowo odpowiadające omawianym, były pominięte już w redakcji sieradzkiej przywilejów nieszawskich⁴². Nie można się więc dziwić naszemu autorowi, że i on w pół wieku później przeszedł nad nimi do porządku dziennego.

Pewne trudności nastrocza wyjaśnienie pominięcia przepisu 3/art. XXXVI *De instauratione belli generali*. Formułował on fundamentalną dla demokracji szlacheckiej zasadę: — — *nullas novas constitutiones faciemus, neque terrigenas ad bellum moveri mandabimus absque conventionione communi terrestri in Srzoda instituenda*⁴³; traktowanie tego przepisu jako ówczesnie nieaktualnego jest tedy nie do przyjęcia. Jednakże pominięcie to da się wyjaśnić. Można tu wysunąć dwie hipotezy: albo autor był zwolennikiem silnej władzy królewskiej, albo też uznał, co wydaje się bardziej prawdopodobne, że uwzględnienie tego przepisu w postaci, w jakiej znajdował się on w redakcji wielkopolskiej przywilejów nieszawskich wskazywałoby, iż uprawnienia te przysługują tylko Wielkopolanom. Tymczasem w okresie tworzenia układów systematycznych (koniec XV w.) prawa te miały zasięg ogólnopolski⁴⁴. Dlaczego jednak

⁴² S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, Wrocław 1957, s. 53. Jak podaje J. Wiesiołowski (*Najstarszy tekst przywileju nieszawskiego dla Wielkopolski*, CPH, 1966, t. XVIII, z. 2, s. 87) znane tylko z B. III artykuły XXXIII—XXXV nie występują również w najstarszym przekazie przywileju nieszawskiego dla Wielkopolski z kodeksu Sędziwoja z Czechła. Wydaje się wątpliwe, czy ich występowanie w B.III należy uznać, jak chce J. Wiesiołowski, za interpolację.

⁴³ S. Roman, o.c., s. 83 i n.

⁴⁴ W wydany w 1496 r. tzw. przywileju powszechnym przepis ten sformułowano w sposób ogólny, jednocześnie rozciągając moc przywileju nieszawskiego w redakcji wielkopolskiej na całą Polskę. S. Roman uważa, że redakcja wielkopolska została zatwierdzona jako przywilej powszechny z uwagi na występowanie tu przepisu *De instauratione belli generali*. (S. Roman, o. c., s. 84).

autor nie dokonał tu po prostu zmiany treści przepisu i w ten sposób nie wybrnął z kłopotu? Być może, znając wagę tego przepisu, uznał, iż w tym właśnie wypadku nie jest upoważniony do zmieniania jego treści. Wolał więc raczej całkiem go pominąć, niż zatrzymując w swych układach przepis ten w brzmieniu autentycznym, ogólnopolskie już wtedy prawa dawać tylko Wielkopolanom ⁴⁵.

Do tej grupy zaliczamy wreszcie pominięty przez autora przepis 6/IX *Quo iura pro dampnis belligerorum experiri tenentur*. Był on fragmentem statutu *De expeditione bellica* Kazimierza Wielkiego w potwierdzeniu z 1457 r. ⁴⁶ Stanowił, iż w wypadku dokonania szkód przez wojsko ciągnące na wyprawę wojenną, duchowny może zwrócić się bądź do sądu starościńskiego, bądź duchownego. Pominięta norma jest wyjątkiem od zasady sformułowanej wcześniej w tymże statucie (6/VIII), iż w takich wypadkach wymiar sprawiedliwości należy wyłącznie do starosty (o czym dwukrotnie mowa w układach — I/VI/18; II/VI/3). Pominięcie kompetencji sądu duchownego w tych sprawach nie było przypadkowe. Otóż tak zwane *Statutum exercitiale* z 1474 r., odrębny akt prawny, który jako całość stanowił artykuł 6/X, formułował normę bardzo zbliżoną do wspomnianej powyżej, a mianowicie zasadę kompetencji starostów i tylko wyjątkowo dopuszczalną jurysdykcję sądów duchownych. Autor jednak, uwzględniając przepis 6/X, nie wykorzystał całej jego treści. I tu pominął fragment mówiący o jurysdykcji sądów duchownych w sprawach szkód wojskowych. Dlaczego autor tak konsekwentnie eliminuje tę wyjątkową normę? Należałoby tu chyba nawiązać do wyraźnie przejawiającej się dążności autora do uaktualnienia zbioru. Wyłączenie sądownictwa duchownego w sprawach szkód czynionych przez wojsko w majątkach kościelnych uważamy za przejaw tej świadomej tendencji. Najprawdopodobniej bowiem praktyka poszła w kierunku wyłączności sądownictwa starościńskiego ⁴⁷.

Grupa omawianych powyżej artykułów pominiętych, została przez nas zanalizowana szczegółowo, co może spowodować zarzut, że zagadnieniu temu poświęciliśmy zbyt wiele uwagi. Uczyniliśmy to jednakże świadomie. Tu bowiem przede wszystkim dopatrujemy się idei, która przewodziła autorowi przy redakcji jego układów, tu najwyraźniej możemy zaobserwować jego krytyczne podejście do zebranego materiału ustawodawczego. Tak jak przy zmianach formy i treści przepisów dowiódł tu autor swego prawniczego kunsztu, staranności i swego związku z praktyką.

⁴⁵ Kwestie związane z 3/art. XXXVI nasuwają konieczność dalszych badań; wysunięta hipoteza ma charakter tylko roboczy.

⁴⁶ Pierwotna redakcja statutu *De expeditione bellica* stanowiła jednolitą nie podzieloną na artykuły całość. W tej postaci występuje on w najstarszym przekazie znajdującym się w Kodeksie Dyplomatycznym Tynieckim (Lwów 1875, s. 412 i n.).

⁴⁷ Należałoby zbadać, czy w księgach konsystorskich owej epoki nie zachowały się ślady skarg z powodu szkód, czynionych w czasie przemarszów wojskowych.

V

Przejdźmy w końcu do artykułów uwzględnionych w obu układach, co również rzuca światło na metodę pracy naszego redaktora. Doceniając wagę tego zagadnienia, B. Ulanowski przepisy te zestawiał w odrębnym wykazie⁴⁸.

Przepisami uwzględnionymi w obu układach autor operował w różny sposób. I tu wyodrębniamy dwie grupy.

Pierwszą grupę stanowią: 3/cap. X; 7/XIV; 7/XVI oraz 7/XV. Charakteryzują się one tym, iż autor powołał je w całości, niekiedy nawet dosłownie w obu układach. Przepisy 3/cap. X, tak jak i łącznie traktowane 7/XIV i 7/XVI zawierają zasadę *neminem captivabimus* i zakaz konfiskaty dóbr ziemskich bez wyroku sądowego. Autor przytaczał je w pierwszym układzie w I/III/2, a w drugim nawet dwukrotnie w artykułach: II/I/5 i II/XI/4. Widać z tego, że zdawał sobie sprawę z wagi omawianych przepisów oraz słusznie ocenił, że mają one znaczenie tak dla prawa publicznego, jak i sądowego. Do grupy tej należy również przepis 7/XV *Quomodo iuste captivetur terrigena possessionatus iure non convictus*. Formuluje on wyjątki od zasady *neminem captivabimus* i jest integralnie związany z artykułami 3/cap. X; 7/XIV i 7/XVI. Jego podwójne uwzględnienie tłumaczyć należy identycznie⁴⁹.

Drugą grupę stanowią przepisy, których podwójne uwzględnienie zostało zdeterminowane względami systematycznymi. Autor rozpoczął musiał swą pracę od stworzenia pewnego schematu, który potem wypełniał streszczeniem przepisów wyjściowych i ich włączaniem do właściwych tytułów. Mając do czynienia z artykułem niejednorodnym treściowo, zawierającym dwie lub więcej norm, dokonywał jego podziału; łączywszy normy, jedno z nich zamieszczał w pierwszym, a inne w drugim układzie, jak tego wymagała ich treść i przyjęty przez autora schemat. Klasyczny przykład takiego postępowania stanowi operacja wyjściowym przepisem 6/X. Jest nim już wzmiankowane poprzednio *Statutum exercitiale*, wydane w Opatowcu w 1474 r. Statut ten postanawiał między innymi, że w wypadku, gdyby wojsko wyrządziło duchownym szkody majątkowe, przestępcę winien osądzać starosta jak za jeden z artykułów grodzkich. Pierwszeństwo do przysięgi należy przyznać powodowi, który jednak może przerzucić jej ciężar na pozwanego. Przepis ten autor wykorzystał w pierwszym układzie w tytule *De ordine bellica expeditionis* tworząc z jego fragmentów dwa artykuły: a)—I/VI/18 *De dampnis per belligeros spiritualium personarum inferendis*, nakazujący starostom win-

⁴⁸ Są to artykuły: 3/cap.X; 3/cap.XXIII; 3/art.I; 3/art.XXV; 6/X, 7/XII; 7/XIV; 7/XV; 7/XVI.

⁴⁹ Przepis 7/XV tak w pierwszym, jak i w drugim układzie streszczony został niedokładnie.

nych rabunku dóbr duchownych sądzić jak za jeden z czterech artykułów grodzkich; b)—I/VI/20, normujący kwestię przysięgi. W drugim układzie w tytule dotyczącym urzędu starosty (*De iudiciis capitaneorum*) znalazł się fragment przepisu wyjściowego 6/X, mówiący o jego kompetencji w omawianych sprawach (art. II/VI/3 *De addicione articuli sexti*). Podobnie postępował autor z pozostałymi artykułami należącymi do tej grupy: 3/art. I; 3/art. XXV; 7/XII, choć niekiedy operacja przepisami wyjściowymi nie jest tak przejrzysta⁵⁰.

Analiza przepisów uwzględnionych w obu układach wykazuje, że redaktor zbioru działał tu świadomie i celowo. Odrzucamy więc przypuszczenie, iż podwójne uwzględnienie przepisu było dziełem przypadku czy błędu⁵¹.

VI

Podsumowując nasze dotychczasowe wywody dochodzimy do stwierdzenia, że układy systematyczne są pracą stojącą na wysokim poziomie. Widać to zarówno w ogólnej konstrukcji pracy (podział na dwa układy⁵², te zaś na tytuły grupujące artykuły dotyczące tych samych instytucji), jak i w samej redakcji poszczególnych przepisów zbioru, gdzie dokonywane zmiany były podyktowane dążeniem do unowocześnienia ich treści i formy. Zmiany treści przepisów wyjściowych oraz pominięcie niektórych dowodzą, że nieznan nam autor konfrontował materiał ustawodawczy z praktyką. Jeśli jakiś przepis utracił swą aktualność — pomijał go. Jeśli był inaczej niż w momencie wydawania rozumiany, zamieszczał interpretację sobie współczesną.

Układy systematyczne zawarte w rękopisie B.III są pracą niedokończoną, na co wskazują dolepione do tekstu karteczki z artykułami, dopiski na marginesach, poprawki w tekście. Zbiór systematyczny należy uznać za odrębny etap w rozwoju polskiej myśli prawniczej. Można przypuszczać, że etapem następnym byłoby oderwanie się układów od przepisów wyjściowych. Nie wiemy, czy zbiór ten był kiedykolwiek w użyciu. Jeżeli tak, to na pewno szerszego oddźwięku nie miał i wyparty przez zbiory drukowane uległ zapomnieniu.

Autorzy niniejszej pracy podjęli się jedynie próby rozwiązania problemów dotyczących metody redagowania układów systematycznych. Dal-

⁵⁰ Dotyczy to zwłaszcza przepisu 7/XII zawierającego zniesienie urzędu justycjariusza i konfirmację praw. Został on streszczony w całości w I układzie (I/II/5), choć zasługiwał na rozłączenie. W II układzie słusznie mamy tylko jego część, dotyczącą konfirmacji praw (II/I/2).

⁵¹ Zagadnienie to było jednak dosyć skomplikowane, tak że nawet u autora zbioru nie obeszło się bez pomyłek polegających głównie na niekompletności inkrypcji.

⁵² W podziale na układy, tytuły i artykuły można się dopatrzeć wpływów systematyki przyjętej w zbiorach prawa kanonicznego.

szych badań wymagają zagadnienia pochodzenia autora, stosunku układów do innych zbiorów systematycznych prawa polskiego i szereg innych. Niestety losy rękopisu B.III są nieznane, co poważnie utrudnia dalsze prace nad tym interesującym pomnikiem dawnego prawa polskiego*.

* Niniejsza praca napisana w seminarium prof. A. Vetulaniego, zreferowana na Ogólnopolskim Seminarium Historyczno-Prawnym we Wrocławiu w kwietniu 1967 r., została także wyróżniona nagrodą Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego (przyp. red.).

